PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 284 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 11 grudnia 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 6.XII. donoszą w depeszy z Warszawy (Bratina) o wznowieniu obrad Sejmu, twierdząc, iż opozycja wycofała się ze swej nieprzejednanej pozycji i znalazła w przemówieniu marsz. Daszyńskiego sposób do nieprzyzwoitego podkreślenia swego wiernopoddańczego stosunku wobec faszyzmu. Marsz. Daszyński w swem przemówieniu „prosił pułkowników o przebaczenie". Min. Matuszewskiego przy ukazaniu się jego na trybunie spotkały okrzyki: „Precz z faszyzmem" i marsz. Daszyński z niesłychaną energją stłumił tę demonstrację. Poseł Niedziałkowski wygłosił swe przemówienie wśród ironicznych okrzyków na ławach BBWR i zapewnił, iż PPS. nie dąży bynajmniej do proklamowania dyktatury proletarjatu w Polsce. W komentarzu pismo oświadcza, iż przygotowania do dramatycznych wydarzeń w dziejach parlamentu polskiego doprowadziły, jak to zwykle dotychczas było, do komedji. Zelżony przez rząd, Sejm przeszedł do bieżących zagadnień. Marsz. Daszyński zapomniał o tem, iż marsz. Piłsudski wprowadził oficerów do Sejmu i zelżył przewodniczącego parlamentu. Zapomnienie to jest skutkiem tego, iż obydwie strony obawiają się obostrzenia zatargu, gdyż dalsze tarcia w obozie faszyzmu spowodować by mogły konsekwencje, nader niebezpieczene dla ustroju, przeciwko któremu występuje PPS. Kompromis, jaki — zdaniem pisma — osiągnęły, rząd i opozycja w Polsce, nie rozstrzyga sytuacji, lecz powoduje odroczenie rozstrzygnięcia. Masy ludowe mogą się przekonać, iż rząd i opozycja należą do jednego obozu faszystowskiego i tarcia między niemi stanowią nową formę prób utrwalenia istniejącego ustroju.

Prawda 6.XII. oświadcza, iż osiągnięcie kompromisu między „faszyzmem" a PPS. nie ulega wątpliwości po spokojnym przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu. W ciągu 11 lat swego istnienia Sejm nie podniósł nigdy głosu w obronie proletarjatu i proletarjat ten obojętny jest wobec losów parlamentu. Demonstracje komunistyczne na ulicach miast polskich, wyniki wyborów municypalnych i podnosząca się fala strajkowa świadczą, iż energja mas ludowych kieruje się wbrew usiłowaniom PPS. w łożysko walki rewolucyjnej.

Raboczaja Moskwa 4.XII. ocenia wydarzenia polskiego życia politycznego jako „zatarg rodzinny w obozie polskiego faszyzmu". Pismo krytykuje PPS., zarzucając jej brak energji w walce z marsz. Piłsudskim i oświadczając, iż największem niebezpieczeństwem dla faszyzmu polskiego jest spotęgowanie się roli, odgrywanej przez partję komunistyczną w życiu robotników i chłopów polskich.

Wozroždenje 7.XII. omawia w art. wst. wznowienie obrad Sejmu. Wznowienie to nastąpiło po niezwykłem zaostrzeniu stosunków między marsz. Piłsudskim a opozycją. Objawem tego zaostrzenia były wydarzenia, które spowodowały odroczenie sesji. Zatarg między marsz. Piłsudskim a marsz. Daszyńskim przybrał tak ostre formy, iż bardziej ostre nie są prawie do pomyślenia, lecz nie należy się tem przejmować. W innym kraju to, co się dzieje w Polsce, stanowiłoby początek rewolucji. W Polsce jest to wstęp do nowej wymiany „mocnych" wyrazów. Przewidując zgłoszenie votum nieufności dla rządu, pismo jest zdania, iż nie zmieni to sytuacji, gdyż radykalna zmiana wymaga rozwiązania sejmu. W Polsce jednak zdrzyć się może, iż rząd nie ustąpi i sejm nie będzie rozwiązany. Rząd nie pragnie nowych wyborów, gdyż obawia się, iż wynik ich nie będzie korzystny dla marsz. Piłsudskiego. Wbrew konstytucji jedyna odpowiedzialność rządu, jaka naprawdę istnieje, jest odpowiedzialność przed marsz. Piłsudskim. Istniejące stosunki będą się przeciągały do chwili, gdy reforma konstytucji, do której dąży marsz. Piłsudski, ustali w Polsce nową równowagę sił politycznych. Pismo jest zdania, iż wydarzenia polskiego życia politycznego zasługują na uwagę. W niedalekiej przeszłości demokracja polska stwierdziła z pogardą, iż ustrój państwowy Rosji jest ustrojem zacofanym i że Polska dowiedzie, jak dalece uprzedziła Rosję w utrwaleniu zasad zachodniej kultury demokratycznej. Teraźniejszość— zdaniem pisma — przeczy temu twierdzeniu i wszyscy rozumieją, że gdyby władza w Polsce przeszła z rąk marsz. Piłsudskiego w ręce większości sejmowej, w życiu Polski nastąpiłby okres gorszy, niż okres bieżący.

Wozroždenje 6.XII. oświadcza, iż obrót jaki przyjmą wydarzenia życia politycznego w Polsce, posiada wielkie znaczenie dla emigracji rosyjskiej.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 6.XII. w komentarzu do przemówienia Litwinowa w CKW ZSRR oświadcza, iż przyśpieszone tempo przygotowań „faszystowskiej" Polski do zbrojnego napadu na Z. S. R. R. jest najlepszym dowodem, w jak skomplikowanej międzynarodowej sytuacji znajduje się obecnie państwo sowieckie.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Prawda 6.XII., komentując w art. wst. deklarację Litwinowa, poczynioną na sesji CKW ZSRR, oświadcza, iż mocarstwa, które śpieszą się z interwencją, gdy chodzi o zatarg chińsko - sowiecki, w ciągu 12 lat przypatrują się obojętnie okupacji Besarabji przez Rumunję. W innym artykule pismo oświadcza, iż w 1920 roku mocarstwa ofiarowały Rummunji Besarabję, która nie stanowiła ich własności. Okupacja Besarabji stanowi groźbę dla sprawy pokoju i legalizacja tej okupacji przez mocarstwa, które udzielają pokojowych rad rządowi Z. S. R. R., jest najlepszym dowodem dwulicowości prowadzonej przez te mocarstwa polityki.

CHINY A Z. S. R. R.

Izwiestja 6.XII. ogłaszają komentarz do oświadczenia sekretarza stanu Stimsona o odpowiedzi rządu sowieckiego na deklarację rządu Stanów, zaznaczając w tym komentarzu, iż opinja sowiecka ocenia interwencję Stanów jako próbę zatamowania bezpośrednich rokowań między Chinami a Z. S. R. R.

Prawda 6.XII. oświadcza, iż „ludność Z. S. R. R. oburzona jest interwencją imperjalistów w zatargu chińsko - sowieckim". Pismo ogłasza liczne uchwały protestacyjne, powzięte na wiecach w Moskwie i w innych miastach Z. S. R. R.

Izwiestja 5.XII. donoszą o przyłączeniu się ambasady włoskiej w Moskwie do oświadczenia ambasadorów Francji i Anglji w sprawie zatargu chińsko - sowieckiego, poczynionego w imieniu rządów 2-ch wymienionych mocarstw i rządu Stanów Zjednoczonych.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Siegodnia 9.XII. ogłasza wywiad z redaktorem paryskiego pisma „Sowremiennyja Zapiski" prof. Wiszniakiem, który oświadczył, iż emigracja rosyjska została niezwykle poruszona przez ogłoszone w prasie oświadczenie nacz. Hołówki. Szczególnie dotknęło emigrację powiedzenie p. Hołówki o tem, iż upadek władzy bolszewickiej w Moskwie mógłby doprowadzić do utrwalenia władzy żywiołów nacjonalistycznych i wielkorosyjskich, których popieranie przez Polskę byłoby szaleństwem, oraz że żaden kierunek emigracji rosyjskiej nie uznaje niepodległości państw bałtyckich. Oświadczenie to wywołało w prasie emigracyjnej komentarze i spotkało się z potępieniem ze strony Struwego w imieniu prawicy emigracyjnej i ze strony Kiereńskiego w imieniu lewicy. W komentarzach tych podkreślono. iż oświadczenie nacz. Hołówki sprzyja bolszewizmowi i nie odpowiada prawdzie, gdyż, jak to wykazał Struwe w piśmie „Rossija i Słowiaństwo", żaden poważny kierunek emigracji nie neguje niepodległości państw bałtyckich, zaś prawicowa część emigracji wypowiedziała się wyraźnie w tej sprawie na Zjeździe Zakordonowym w 1926 roku.

Za Swobodu 11.XII. w art. (Fiłosofowa), o powyższem oświadczeniu prof. Wiszniaka, po streszczeniu oświadczenia, oświadcza, iż podziela treść tego oświadczenia w całej rozciągłości i sądzi, że p. Hołówko zbyt dawno nie interesował się stanowiskiem emigracji rosyjskiej w zagadnieniach polityki międzynarodowej i nie wie o tych zmianach, jakie zaszły w tym stanowisku w ciągu ostatnich lat. Wypowiadając się na temat stosunku emigracji do państw bałtyckich kierował się p. Hołówko prawdopodobnie reminiscencjami z okresu wojny domowej w Rosji i ze swych spotkań z emigracją rosyjską w Paryżu. Nie należy zapominać, iż dawniej stanowisko emigracji w tej sprawie zgodne było z tem, co powiedział p. Hołówko i należy ubolewać, iż prof. Wiszniak o tem nie wspomniał Jedynie organizacja Borysa Sawinkowa wypowiedziała się bez zastrzeżeń za uznaniem niepodległości państw bałtyckich, lecz stanowisko jej nie zostało poparte przez pozostałą emigrację.

Poslednija Nowosti 8.XII. ogłaszają dwa rozdziały z pamiętników Biesiedowskiego, dotyczące jego pracy na stanowisku kierownika wydziału konsularnego poselstwa USRR w Wiedniu. Biesiedowski oświadcza, iż kierownictwo komisarjatu znajdowało się wówczas w ręku b. czekisty Jakowlewa i że w składzie osobowym wszystkich sowieckich placówek zagranicznych istnieją zakonspirowane stanowiska rezydentów GPU, międzynarodówki komunistycznej i urzędu wywiadowczego. Delegaci tych instytucyj należą do składu poselstwa, lecz działają samodzielnie i niezależnie od posłów sowieckich. Radca poselstwa Z. S. R. R. w Warszawie Kociubiński, w czasie gdy był posłem USRR w Wiedniu, poinformowany był o akcji, jaką prowadził przydzielony do poselstwa rezydent GPU, Teodor Girsa.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Wozrożdenje 6.XII. Prawda o ławrze Poczajowskiej. (Korespondencja z Warszawy).

Rossija i Słowiaństwo 7.XII. Pogrom we Lwowie (o napadzie młodzieży ukraińskiej na instytucje starorusińskie).

Rul 8.XII. Rosjanie w Polsce. (Art. Zofji Durtmond).

Drukarnia „KADRA", Warszawa, Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

vt

w K.